

MUCHA

№ 21

EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie: na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 — Kwartalnie . . . rb. 1 25
Cena egzemplarza kop. 10.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



Matematyk turecki.

Turcja. — No, liczę do trzech, a wy przez ten czas marsz każdy na swoje miejsce.
 — A jeśli nie pójdziemy?
 — To wam też wylicze, tylko wtedy już znacznie więcej.



POWRACAJĄCA BŁAGA.

Już komisja polsko-ruska
„Pojednawcze“ stawia wnioski,
W niej Straszewicz, pulchna kluska,
Olizar, Świeżyński, Dmowski.
Płyną mówek szumne strugi,
Dwóch najwięcej zaś się pali:
Krassowski, Bobryński II,
Ci—na export liberali.

Rzekł Krassowski do Dmowskiego,
Z miną słowiańskiego brata:
„Pomnisz? było nam, kolego,
Ładnie, zgodnie u Cubata.
W Sofji też tak będziem żyli,
Pojednani, w bratnim świecie,
Tak, powiedzcie, moi mili,
Nu... jedzicie? nie jedzicie?“

Graf Bobryński, człek wesoły,
Straszewicza za dłoń chwyta:
„Czego chcecie? Polskiej szkoły?
Obiecuję wam—i kwita.
Po co próżne robić dramy?
Ot, ja powiem wam w sekrecie:
Co potrzeba, wszystko damy,
Nu... jedzicie? nie jedzicie?“

Zapuszczają różne wędki,
Łżą, aż się za nimi kurzy,
Już pan Dmowski czuje chętki
Do słowiańskiej tej podróży.
Z twarzy jego znać wahanie,
W odpowiedziach swych się gmatwa;
Precz z namysłem! Hej, Romanie,
Tu odpowiedź bardzo łatwa!

Trzeba śmiało wnosząc lice,
Tonem pełnym rzec godności:
„Wasze wszystkie obietnice
To są weksle bez wartości.
Nie są warte funta kłaków,
Nawet z żyrem Stołypina,
Czynu trzeba dla polaków
Od braciszka - słowianina.

„Dosyć polak był omamian,
Gołosłownie dziś nie wierzy,
Czyn wpierw dajcie—a co wzamian
Dać wam—do nas to należy.
Gdy obietnic panoramy
W czyn wcielicie, mili aście,
To o Sofji pogadamy
Za lat *dziesięć* lub *piętnaście*“.

Lecz nie rzeknie się swych wierzeń
Imć pan Dmowski, człek uparty,
Szuler—Polskę „bez zastrzeżeń“
Chce w słowiańskie przegrać karty.

Wciąż słowiańską czując wene,
Próżnych złudzeń jest nadawcą,
I chce być za każdą cenę
Bez polaków—Polski zbawcą.

KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Na jednych ludzi czycha stale koza,
Innym radosna tli metamorfoza.
- Wtorek.* Ty będziesz orał, jak wół, w czoła pocie,
Sąsiad bez pracy wciąż opływa w złocie.
- Sroda.* Taki to właśnie człek ze szczęściem dużym,
Gdzieś na prowincji był w gimnazjum stróżem.
- Czwartek.* Że go fortuna swym zrobiła celem,
Więc mianowano go nauczycielem.
- Piątek.* Roczek nie minie, los nań sygnie z wora:
Stróża zoczymy w roli inspektora.
- Sobota.* Malutka chwila — króciutkie orędzie,
A dyrektorem gimnazjum stróż będzie.
- Niedziela.* I w taki sposób prując losu rzeki,
Stróż gotów dorwać się oświaty teki.

Bajki Jachowicza w nowej przeróbce.

Kukuryku.

Piał kogucik: kukuryku!
Wstawaj prędko, mój chłopczyku.
A chłopczyk się ze snu budzi,
Patrzy... mało chodzi ludzi,
Bo część większą — pełną mienia,
Wsadził Neudhard do więzienia.

Kotka i suczka.

Kotka suczkę przestrzegala,
By kielbaski nie ruszala.
A suczka jej — pełna złości:
— Won! Ja zjem ją — bom z mniejszości.

I RACJA.

- Komisja finlandzka rzekła się wprowadzenia do Dumy posła z Finlandji.
- I racja; warszawski pan Aleksiejew sam jeden przecie na Polskę i Finlandję wystarczy.

NOWINY

(od wieczora do rana).

— Petersburski zakład pogrzebowy p. f. „Komisja finlandzka,” tak się spieszy z pochowaniem swojej interesantki, jak gdyby był pewny, że Wielmożna Finlandja istotnie już umarła.

— Aezkolwiek obok Galileusza, Kopernika i Newtona jest jeszcze jedno miejsce na Olimpie wolne, zdaje się jednak, że hr. Zeppelin tam nie siądzie.

— Kwadraturę Koła wynalazło nareszcie Koło Polskie w Berlinie, zakazując swoim członkom uczestniczenia w uroczystościach poświęcenia nowego zamku cesarskiego w Poznaniu.

— Jeżeli nowa królowa angielska istotnie nienawidzi Prusaków, jeżeli nowy król angielski istotnie chodzi na jej pasku, to nowe panowanie w W. Brytanji może oddać światu istotne usługi.

— Na pogrzebie Edwarda VII w Londynie, Wiluś płakał tak strasznie, że aż się wszyscy trzymali za boki od śmiechu.

Nawet pomimo upalów można nosić wy-
sokie kolnierzyki, jeżeli się używa gładzik

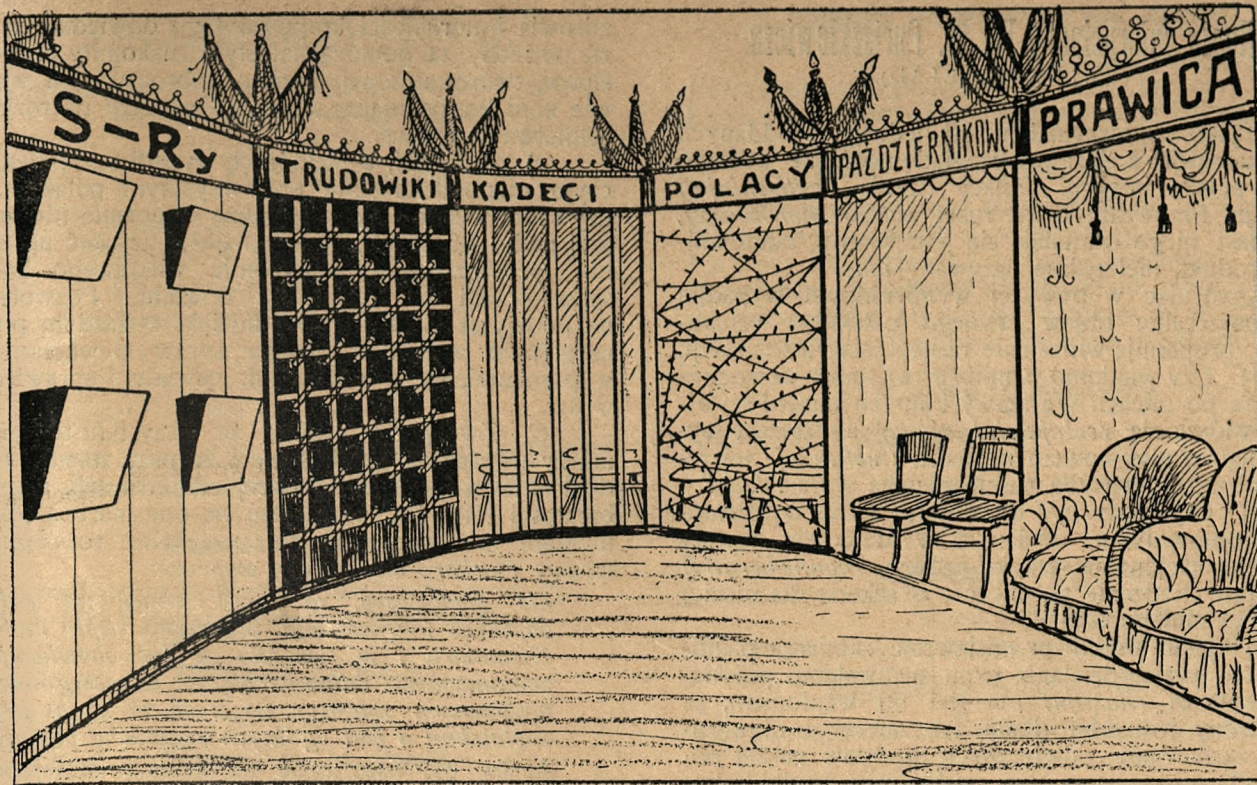
„GOLITIN“

ZAPDAĆ WSZĘDZIE.

Do nabycia we wszystkich składach materiałów ap-
tecznych w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY:

Tow. Akc. Henryk Welt w Warszawie.



Z DUMY PAŃSTWOWEJ.

Z powodu dokonanego podziału frakcji Dumskich za pomocą kolorów, „Mucha”, będąc zdania, iż to kwestji nie rozstrzyga, podaje powyżej praktyczniejszy projekt rozróżnienia i rozmieszczenia ważniejszych partji w sali posiedzeń pałacu taurydzkiego.

Nie może być męczennikiem.

(MONOLOG).

Cztery lata już ubiegły,
Jak warcholską kupczę cegła,
Żyjąc sobie niepodległy
Z moją „Myślą Niepodległą”.
Tępię kleru ród satrapi,
Przeciw Bogu walczę z krzykiem,
Tylko jedno wciąż mnie trapi:
Nie mogę być męczennikiem.

Kiedy były szumne wiece,
W mętach ich łowiono rybki,
Ja wrzeszczałem tak dalece,
Żem aż w gardle dostał chryпки.
Z rządowego jednak cechu
Nikt nie liczył się z mym bzikiem,
Trzeba było wtedy pechu
Nie móż zostać męczennikiem!

Wszystkich, wszystko błotem maże,
Pracą łatwą, niemozolną;
Falsz, oszczerstwa czy potwarze,
W wolnej „Myśli” to wszak wolno.
Żywym daję krwawe ciosy,
Znęcam się nad nieboszczykiem,
Mimo tego—co za losy!—
Nie mogę być męczennikiem.

Chciałem przybrać kwiat męczyński
I swą postać owić w grozę,
A tu djabli! masz: Jeleński
Darowuje mi dziś kożę.

Sprawa ta to dla mnie *minus*,
Sąd rzekł, ślęcząc nad akt plikiem,
Żem nie krytyk, a ordynus—
Nie mogę być męczennikiem!

Nie chcę jechać gdzieś daleko,
Bo mi dobrze tu, w Warszawie,
Lecz mieć krótką kożę lekką,
To pomogłoby mej sławie.
Złość mnie już porywa wściekła,
W położeniu jestem dzikiem...
Władze z ziemi czyli z piekła,
Zróbcież mnie raz męczennikiem!

To się już dawno należało.

— Co to? Prezes warszawskiego Pogotowia
dr. Zawadzki, uległ na ulicy wypadkowi.

— To się już dawno należało. On tyle uczynił dla Pogotowia, niechże więc Pogotowie też coś dla niego uczyni.

Garść drobnych ogłoszeń z pism rosyjskich.

Jak się uchronić w więzieniu od reumatyzmu i suchoty?
Wskazówki lekarza. Wydanie popularne. Cena R. 3. Dla
urzędników pocztowo-telegraficznych i kolejowych 50% rabatu.

Ten kto u naczelnika biura pozostawił na stole wczoraj rubli
100—zechce się zgłosić i odebrać te pieniądze, gdyż na-
czelnik nasz łapówek wogóle nie bierze, a oprócz tego został
onegdaj za nadużycia służbowe usunięty z posady.

Zgubiłem notatkę z wykazem dochodów prywatnych. Jest
to zwykły świstek, bez wartości. Za odniesienie zapłać
rubli 1000—za spalenie w moich oczach dodam jeszcze rubli
100.—Dyrektor lasów rządowych i radca tajny.

WARSZAWA

K. MACHLEJDA ul. Chłodna, 45
TELEF. 9-15.

Szan. Publiczności
Poleca Browar

Leżak
PILZEŃSKIE,
Kulmbachskie,
Monachijskie
i Lagrowe

PIWO

Nagła interpelacja W. M. Puryszkiewicza.

(WOLNY PRZEKŁAD).

Tylko co otrzymałem od jednego z oddanych mi studentów z Warszawy wiadomość, że odkryto nową polską intrygę. Polacy rugują (*wytiesniają*) z Kraju Przywiślańskiego ruski *sachar morożennyj*, i zamiast niego ośmielają się jeść własny buntowniczy produkt, nielegalnie nazywany *lody*.

Upatrując w powyżej wymienionym wypadku niedopuszczalny objaw jawnego polskiego separatyzmu, proponuję wniesienie następującej interpelacji.

1) Czy wiadomo p. ministrowi spraw wewnętrznych, że po ulicach Warszawy i innych miast Przywiślina włoczą się (*szlajutsia*) polscy agitatorzy, wykrzykując w miejscowym narzeczu (*tuziemnoje narieczje*) niezrozumiały dla ruskiego ucha wyraz: *lody*?

2) Czy może być dozwolone wyżej wymienionym buntownikom, odzianym w niebieskie żupany i czarne nacjonalne czapki polskie (*konfiedieratki*) swobodne chodzenie po ulicach, ze szkodą dla ruskiej sacharnej mniejszości?

3) Jakie środki przedsięwziąć zamierza p. minister dla przeciwdziałania temu zuchwałemu polskiemu gwałtowi (*nasilju*) nie jest mi wiadomem; ze swej strony jednakże, dbały, jak zawsze, o niewzruszone zachowanie odwiecznych podstaw naszej pożątej Ojczyzny, proponuję następujące środki zapobiegawcze (*miery presieczszenja*)

a) polskie stowarzyszenie p. n. *Lody*, jakkolwiek zalegalizowane w miejscowych cyrkulach policyjnych — jako szkodliwe dla jedności państwowej, skasować.

b) zamiast przymusowego nauczania, wprowadzić na kresach polskich przymusowe używanie ruskiego wyrobu *sachar morożennyj*, co niebawem wpłynie dobroczynnie (*blagotworno*) na ogólny stan

zdrowia i moralności kraju, jak tego dowiedzie w razie potrzeby, za pomocą statystyki znakomity prof. Jesipow, twórca uczonej teorii o dobroczynnym wpływie koni konsystującej w kraju kawalerji na rozkwit rolnictwa w Polsce.

c) dozwolnić, w niektórych wypadkach, pojedynczym nieposzlakowanym prawomyślnym polakom na używanie wyrobu *lody*, jednakże w normie nie wyższej nad 1—3 porcji; na co należy uzyskać uprzednio (*predwaritelno*) pozwolenie właściwego komisarza policji lub naczelnika powiatu. Pozwolenia na podwyższenie tej normy udziela w każdym poszczególnym wypadku minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami: oświaty i sprawiedliwości.

d) Zważywszy jednak, że wszystkie te środki należy uważać za tymczasowe i że przy znanym niedbalstwie (*chałatnosti*) niższej administracji, a przebiegłości Polaków, mogą stać się one martwą literą, uważam za jedynie proste i radykalne rozwiązanie sprawy (*sacharo-morożennyj woþros*):

nie dopuszczać, w porze letniej, na całym obszarze Przywiślina większego ciepła nad +5 Réaumur'a i w tym celu wydać obowiązujące postanowienia administracyjne, ze szczegółowym wyliczeniem miastecy, wyjętych w kraju Przywiślańskim z pod ogólnych przepisów pogody.

Ażeby nie uszczuplać na kresach mniejszości rosyjskiej i utrzymać nadal w kraju Przywiślańskim spadłych z etatu *sachar-morożennyj*, proponuję wyznaczyć im posady nauczycieli szkół ludowych, jak to uczynił niedawno, dla dobra służby, z stróżem Razumnikowem p. naczelnik dyrekcji naukowej suwalskiej, któremu, przy tej sposobności, składam podziękowanie za stylowy i wysoce patriotyczny czyn, godny prawdziwego działacza oświaty (*proswietitiela*).



W STRZELNICY KAISERSCHLOSSU W BERLINIE.

— A ten pacykarz co tu robi przy naszej strzelnicy?

— Jego Cesarska Mość Wilhelm II, nasz pan i władca, polecił przerobić wszystkie manekiny na polaków, gdyż powiada, że do nich strzela się najlepiej.

LUDWIK ORTHWEIN

Meble stylowe. Dekoracje.

CAKOWITE URZĄDZENIE MIESZKAN.

Mazowiecka Nr. 2, telefon 34-59.

Wielki wybór gotowych mebli na składzie.

AMELJA W OPALACH.

(Fragment z tragedji „Mazepa” podług najnowszego scenarjusza i w zupełnie świeżej obsadzie.)

OSOBY:

Wojewoda—p. Senator,
Amelja—p. M. Spokorny.
Zbigniew—p. Magistrat.
Dworzanin Wojewody—p. * * *

AKT III.

Scena IV.

Wojewoda wchodzi z Dworzaninem do mieszkania Amelji. Tamże znajduje się Zbigniew.

Wojewoda (p. Senator).

Pilnować drzwi i okien! U wrót stać na straży!
Niech nikt z domu wychodzić teraz się nie waży.

Amelja (p. Spokorny).

Wojewodo!

Zbigniew (p. Magistrat).

Mój ojcze, nie bądź dla niej srogi,
Patrz, na jej pięknej twarzy jaki spokój błogi!
To jest cnota wcielona najczystszego rodu,
Bez skaz i plam najmniejszych ona.

Wojewoda (p. Senator).

Bez zawodu,
Panie synu, nie chroń jej, jam pewny bez mała,
Że ona w prawo, w lewo łapówki dawała.
Za imprezę tramwajów, wszak wiadomo światu,
Dziesięć tysięcy rubli wziął ktoś z Magistratu,
A kto?—zbadam.

Zbigniew (p. Magistrat).

Ach! ona, mój ojcze, niewinna!

Wojewoda (p. Senator).

Nie! ona jest, jak mówią, osoba uczynna,
Lubi rozdawać dary w pieniądzech i trunku.

(ostro patrząc na Zbigniewa)

Wy w miłosnym ze sobą byliście stosunku!

Zbigniew (p. Magistrat).

Ojcze, nie mów tak brzydko... ja cenię tę panią.

Amelja (p. Spokorny).

Jam niewinna, niewinna!

Wojewoda (p. Senator) *(do Zbigniewa)*.

Ty śmiesz prosić za nią?
Ha! wybrałeś się dobrze z swą protekcją, wasze.

Zbigniew (p. Magistrat).

Ojcze, ja podejrzenia tve szpetne zagaszę
Przysięga, niech się wiara w twej duszy ukrzepi.

Amelja (p. Spokorny).

Ja przysięgnę.

Zbigniew (p. Magistrat) *(do Amelji)*.

Waćpani nie przysięgaj lepiej.
Jeszcze się co wykryje, będą kramy potem
I możesz z nieprzyjemnym spotkać się kłopotem.

Amelja (p. Spokorny) *(przysięga)*.

Na elektryczne prądy i transformatory,
Na ampery, na woltu i na induktory,
Na wozy tramwajowe z fabryki Siemens,
Przysięgam, że nikomu nie dałam ni pensa;
Że konszachtów nie miałam z nikim na uboczu,
Lecz tramwaj mi oddano dla mych pięknych oczu.

Zbigniew (p. Magistrat).

Ojcze, rzecz skończona!

Wojewoda (p. Senator).

Ha!

Zbigniew (p. Magistrat).

Wszak przysięgła, jest niewinna ona,
Zostaw ją więc w spokoju i nie plam się gwałtem.

Wojewoda (p. Senator) *(surowo)*.

Dla oszczędności brać was będziemy ryczałtem.
(Wychodzi tymczasem).

A la Heine.

1.

Na naszym ziemskim padole,
Gdzie tymczasowo człek gości,
Co krok znajdziecie, co chwila,
Mnóstwo przeróżnych śmieszności.
Ale przyznają mi wszyscy,
Od starca, nawet do dziecka:
Nic śmieszniejszego na świecie,
Jak przyjaźń rządów sąsiedzka.

2.

Pewne „ościenne mocarstwo,”
(Że powiem dyplomatycznie)
Do Austrii szpiegów wysłała
Ciągłe, ukradkiem i licznie.
Łapią tych szpiegów, jak muchy,
Ale to Austrii nie drażni,
Bo tak zazwyczaj mocarstwa
Robią z sąsiedzkiej przyjaźni.

3.

„Anhalt” w areszcie trzymając,
Rząd Rosji z Niemcem był w sporze,
Nim spór skończono — spokojnie
Statek wypłynął na morze.
Japońskiej fladze oddała
Swe miejsce flaga niemiecka;
Okpiła Rosję raz setny
Odwieczna przyjaźń sąsiedzka.

4.

Za ufność swoją, za wiarę
W szczerłość sąsiedzkiej przyjaźni,
Zapłacił Polak przed laty
Stratą państwowej swej jaźni.
Że tak jest zdawna — poucza
Historja rzymska i grecka —
Nic zdradliwszego na świecie,
Jak przyjaźń rządów sąsiedzka.

pod nowym zarządem
Konstantego Wysockiego
długoletniego kierownika firmy
„Władysław Müller”

BAR „RENAISSANCE”
Plac Teatralny

Korespondencja braterska.

Sankt-Petersburg.

T. N. Potusztannikow

(onże Gilary Spodeński)

Okolotoczny

Taurydzki dworzec.

Drogi Tryfon!

Było u mnie dzieło w Warszawie na jednej żelaznej drodze; nazwania jej ja tobie ni po sekrecie nie powiem, a to tam naczałstwo nerwne jest i rozgniewać się może. Jakby nie było, elektryczną konką ja pojechał i w pomieszczenie potrzebnej mnie drogi dostał się. Rozpołożenia kancelarji nie znając, chodzę tam i siam po korytarzu, żeby kogoniebądź spotkać, ktoby mnie naczelniku materjalnej służby zajawił.

Nakoniec popadł się mnie czort jakiś, roboczy czy coś w tym rodzie, tak i chwytam jego za rękaw i mówię:

— Z naczelnikiem materjalnej służby widzieć się chciałby... Pozwólcie...

W miejsce odpowiedzi, żelaznodrożny czort śmiechem mnie w sam nos buchnął i momentalnie zbiegł.

„Nu,—myszę sobie—um u niego widno pomieszawszy się... dogadać się z nim nie można.”



W PIEKLE.

Bezebub. — Czego się książe drze, jak opętany?

Bohdan ks. Ogiński. — Puście mnie stąd! Ja się w tym kotle smażę niewinnie! Okazało się przecież, że testament mój jest fałszywy i że ja kapitanowi Wonlarskiemu dóbr moich na Litwie nie zapisywałem.

W tę porę przez korytarz przechodził kancelist młody, ja i do niego:

— Pozwólcie od was o naczelniku materjalnej służby oświadczyć się...

Ledwie ja te słowa wymówił, kiedy kancelist za boki się wziął i śmiać się począł.

— Ha!... ha!... ha!... rozśmieszyli wy mnie do łez prosto!—zawołał on i bez objaśnień żadnych uliznął.

„Co za sztuka taka? — myśle — kogoniebądź na konto naczelnika materjalnej służby zapytasz, tak wraz wszyscy śmieją się. Rozśmiej się mnie jeszcze kto, tak jej... jej. nie wytrzymam! Kutak że u mnie ruski, nie dla parady!

Poszedł ja dalej, zły już i na samym końcu korytarza kurjera spotkał. Okazało się, że znajomy on mnie i pili my z nim razem, kiedy ja na żelaznodrożną służbę postąpić chcąc, protekcji szukał.

— Wiek was nie widział, Ilja Nikołajewicz miły. Jakie was bogi w naszą Sybir zagnali?

— Zdrowia życzę, Stupajkin drogi. Ja ot przybył... z naczelnikiem materjalnej służby...

Nie kończył ja jeszcze tego, co powiedzieć chciał, jak Stupajkin mój w radość wielką wpadł, śmiechem zalewa się i myślisz: zwali się na ziemię od śmiechu. No mnie nie do śmiechu było.

— Słysz, Stupajkin... — powiadam strogo — ty ze mnie duraka nie rób! Ja w policji służył, tak kutak mój po cudzych ryłach chodzić przywyklszy. A potem idź i żałuj się, że na służbie ucierpiał.

— Daruj, brat... bez winy ja winny, no nie mogę... Jak tylko kto naczelnika materjalnej służby wspomni, my wszyscy wraz w śmiech! Ha! ha! ha!

— Czort że was bierz! — zawołał ja — po jakiejże to przyczynie?

Słowa nie mówiąc, wziął on mnie za rękę i do drzwi gabinetu naczelnika materjalnej służby doprowadził, gdzie, czarne na białem, obwieszczenie stało:

„Serdecznie dziękuję temu pracownikowi wydziału gospodarczego, który mnie list z pogroźkami przysłał. Zmuszony jestem oświadczyć, że pogroźek się nie boję i służby porzucić nie zamierzam. Nie zastraszcicie!

— Ha! ha! ha! — zaśmiać się ja — i nie dziwno mnie teraz, że wszyscy wy śmiejecie się, naczelnika materjalnej służby wspomniawszy. Komedja prosto albo fars ucieszny!

— Słuchaj, brat — szepnął Stupajkin—jego teraz niema, my

Najlepsze do mycia są

MYDŁA

Przetłuszczone Hygieniczne

Udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury

wyrobu Apteki M. Malinowskiego

w Warszawie, Nowy - Świat 35.



Marszałkowska róg Złotej
Codziennie koncert. i bilardów.
Obiady à la carte.
Wielka Kawiarnia
St. OSTROWSKIEGO

Wielka Kawiarnia
St. OSTROWSKIEGO
 Marszałkowska róg Złotej
 Codziennie koncerty i bilardów.
 Obiady à la carte.



W TELEGRAFIE WARSZAWSKIM.

— Niech że pan patrzy, jaką ja pokręconą depeszę dostałem.
 — Panie drogi! Nie gniewaj się pan, ale od czasu rewizji senatora Neudhardta wszystkie linje trzęsą się u nas bez przerwy, innych więc liter aparaty nie dają.

na minutkę w bufet zabiegniem, a tam ja tobie jeszcze conieśbądź rozpowiem.

Powiedziano — zrobiono. Siedli my, po trzy dla rozjaśnienia myśli wypili i Stupajkin mówić zaczął:

— Czort jego wie, naczelnika tego, skąd on się u nas wziął? Z łuny spadł, albo-li kometa jego z ogona swego zrzuciła, dłużej już nosić nie chcąc, nie rozjaśnione to.. Na służbę przyjechawszy, urzędników zebrał i odrekomentował się im:

— Ja miły człowiek... ze mną żyć można.

— Miły że on, okazuje się! Tak jak teraz w Ro-

si reformy w modzie, tak i jemu reformatorem, jakby premieru, zostać zachciało się. Nie mieszkając, dziewięć człowiek wolnonajemnych wygnął i kancelarję ustroić zamyslił i naczelnika kancelarji — dla prestiżu swego, znaczy. Istanny on ruski człowiek, można powiedzieć: raz-pro-istanny, miejscowy inorodczy element jemu nie po smaku przychodzi się, tak krewnych swoich, kuzenów transport z Imperji sprowadza. No kuzeny u niego, nie daj Bóg! Koryta świniom rozlać prawidłowo nie potrafią, nie to czynownikami na żelaznej drodze być.

PIWA poleca
TOW. AKC. BROWARU PAROWEGO HABERBUSCH & SCHIELE
 Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach

Doskonały
w smaku
Koniak
T-wa
„Imperial”



W WARSZAWIE
sprzedaż
wszędzie.

25%
przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady
w magazynach: D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.
Główny Skład Marszałkowska 124. Filia Długa 28.
25%
r a b a t u

— To, brat, wszystko równo, puste dzieło, a to teraz duch czasu taki, istinnoruski. Korzenny ty człowiek tak, znaczy, z rodu już do każdej służby sposobny. Ot, na dniach naczelnik suwalskiej dyrekcji naukowej stróża gimnazji, nauczycielem narodnej szkoły naznaczył. Na pierwszych porach dziwno tobie być może, no wdumaj się głębiej, widzisz: idea jest. Ruski on, stróż ten i Razumnikow nazywa się. Jakże Razumnikowu stróżem być? Walał jego w nauczyciele, po prawu familji. No na konto waszego naczelnika, po jakiej przyczynie on swoje obwieszczenie wywiesił?

— Nagradnych jemu widno chce się, albo dobowki albo podwyższenia po służbie, tak i grozi sam sobie, żeby władzy swojej dokazać, że on gotów życie za służbę dać.

— Stara to już sztuka teraz, nie wiezie ona. Kilka lat temu nazad w modzie ona była i niejedyn groźne pisma do siebie pisał, żeby się niemi przed naczalstwem pochwastać. Teraz nie to, zepsute już dzieło. Śmiech tylko i tego.

— Ot, widzisz; sam mówisz, że śmiech, a kiedy my się z obwieszczenia śmieli, tak ty już bić chciał.

— Nie rozbrał, w czym dzieło, no teraz pojmuje. Czort bierz wszystko... wypijem!

— Nie, miły, nie mogę, choć ochota do wypivki serdeczna. Trzeźwym mnie trzeba być i na korytarzu stróżać, a to nie boję: nasz naczelnik jeszcze, może być zamach bezszkodliwy na życie swoje ustroi i potem znów obwieszczenie z podziękowaniem dla czynowników wywiesi. Idziem!

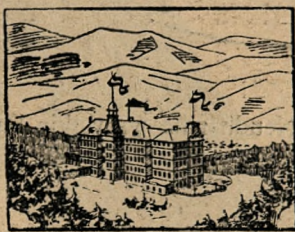
Twój brat
Ilja.

Zakład leczniczy „Altvater”

FREIWALDAU Gräfenberg, Szląsk Austrjacki.

Zakład fizykalno-dyjetetyczny

ODDZIAŁ SPECJALNY DLA LECZENIA CHOROBY MŁOCZA PACIERZOWEGO.



Kuracja dyjetetyczna według Labmanna.

LEKARZ NACZELNY

D-r Eryk Kühnelt.

Otwarty przez rok cały.

Koszty pobytu ściśle określone.

Wspaniała miejscowość dla pobytu letniego i zim.

I chciałbym mu posłać.

- Dokąd tak biegniesz?
- Na kolej petersburską.
- Po co?

— Dowiedziałem się w tej chwili, że Dmowski pojechał na posiedzenie rosyjsko-polskiej komisji pojednawczej i chciałbym mu posłać pospiesznym pościągami pakę zastrzeżeń.

A. VERTON & Co francuska fabryka farb artystycznych dekoracyjnych i werniksów
Warszawa, Marszałkowska 11/13, telefon 93-92.

REHABILITACJA.

Gdy zmarł Bohdan Ogiński, ostatni liść rodu, Cała Polska przykrego doznała zawodu, Każdy człek się oburzał, pytan, czy nie pytan, że po księciu dziedziczy jakiś pan kapitan. I rzekli zgodnie wszyscy, co zgoła nie dziwy, że książę, chociaż polak był, ale—falszywy. Dzisiaj się wszystko trochę przedstawia inaczej, Są rewizje, areszty pokątnych działaczy, Z kapitana się nagle zrobił ex-kapitan I wątek ciemnej sprawy został wreszcie schwytan, Tak że można już mówić, choć trwa jeszcze zamęt, że nie książę falszywy był—ale testament.—

„Clos Rothschild”

EPERNAY
Grands Vins de Champagne.



Kantor przewozowy „Ekonomja” przeniesiony został w Aleje Jerozolimskie Nr. 49, wprost dworca Wiedeńskiego. Składy na przechowanie mebli w odległości kilku domów.

A nuż.

— Pójdzie szanowny pan radca z nami na kolację?

— Owszem, ale będę z wami nie dłużej, jak do drugiej, w ostateczności do trzeciej w nocy.

— A to dla czego?

— Widzi pan, ja jestem urzędnikiem państwowym, a nuż przyjdzie dziś do mnie około 4-tej nad ranem rewizja Neudhardtowska, to nie zastaliby mnie w domu i miałbym wstydy.

GRANDS VINS de LUXE

Szampańskie J. ROY

Jasne Piwo Skierniewickie

Skład przy browarze inżyn. S. Migurskiego i S-ki Piękna Nr. 30. Telefonu 24-07.

Nic dziwnego.

— W Wiedniu było trzęsienie ziemi.

— Nic dziwnego. Widać dowiedziano się tam o zawarciu sojuszu pomiędzy Rosją a Japonją.

W cukierni na Dziki-Gass.

— Czy wy nie wiecie, Jojne, czy te dwanaście tysięcy litwaków, wydalonych z Kijowa, już do Warszawy przyjechało?

— Chyba nie, bo za moje dwa pokoje na Nalewkach, ja płacę wszystkiego 1200 rubli i mój gospodarz nic mi jeszcze nie mówił o podwyżce.



— Kto to był ten Kościuszko, co mu postawili pomnik w Ameryce?

— Polski wojownik.

— A z kim on się bił?
— Słuchajcie, Jojne! Ja was proszę, wy się zaraz podrapcie.
— Dla czego ja się mam podrapać?
— Bo ja czuję z waszego gadania, że was z tyłu swędzi.

Roosevelt o polakach rzekł w Berlinie ładnie,
Teraz mu z Berlina wyjechać wypadnie,
Bowiem hakatyści, z głodną wiecznie paszczą,
Za przychyłość ku nam pewnie go wywłaszczą.

Teatr „OAZA“

KINEMA

Artystyczny
Sienna 2.

Dzisiaj zmiana programu.

„EPIZOD Z CZASÓW 1-go CESARSTWA“ — „OBERŻA W GÓRACH“ M. Z. ROLLINI. — „Z KRAINY ŚNIEGÓW W KRAINY SŁOŃCA“ — przepiękna natura. Nad program: „**PROKLAMACJA JERZEGO V**“.

ZMIANA PROGRAMU W ŚRODY I SOBOTY
Muzyka A. Karasińskiego.

Pierwsza Piekarnia **ELEKTRYCZNA**

Nowy-Świat 8, tel. 77-00

Poleca znane ze swej dobroci pieczywa

Wolska 30, telef. 88-77

Edward Gundelach

TOJ. AKC.
NORBLIN
BR. BUCH
I. T. WERNER

POLECANA
WYROBY PLATEROWANE
SREBRNE
MAGAZYN

w WARSZAWIE
KRAK. PRZEDMIEŚCIE N° 67.
MARSZAŁKOWSKA N° 127.

w ŁODZI
UL. PIOTRKOWSKA
DOM WYMIY S. HEIBLEROW

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek
i łagodnie przeczyszcza

Cena 15 kop.
ANTIDOTOL

H. Croix i Co. w Paryżu.
Chroni od ukąszeń Komarów i wszelkich owadów, oraz goi miejsca pokąsane.
Wyłączna sprzedaż w Składzie Aptecznym L. Budzyńskiego, Nowy-Świat 70. Tel. 171-40.
Zadać we wszystkich Składach Aptecznych, i kosmetyczno-Perfumeryjnych.

S. HISZPAŃSKI

SZEWCO MĘSKI I DAMSKI
Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.
Istnieje od 1888 roku.

Ładne, wygodne i tanie

WITRAŻE

do okien. Filtry do wody.

MAGAZYN FRANCUSKI (Berga 8).

NOWOŚĆ!

„Kukielki Warszawskie“

(Z repertuaru „Momusa“)

Cena 20 kop.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa

Zgoda 12.

MYDŁO LANOLINOWE

PERFUMERYI IERIS
H. LACHS I SKA
WYBOROWE



Dobrze czyści Kapelusze słomkowe i panamskie tylko

„SŁOMIN“

Centralnego Laboratorium Chemicznego.

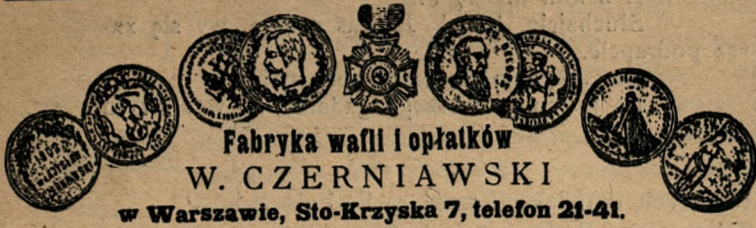


KOMETA się zbliża, a nie wszyscy zaopatrzyli się jeszcze w Aparaty Fotograficzne, które najtaniej dostać można u KASPRZYCKIEGO Nowy-Świat 45.

WINO SZAMPAŃSKIE

Heidsieck MONOPOLE SEC

ulubiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od roku 1785.



Przechowanie Mebli Henryk Puławski
Mazowiecka 11 tel. 996
Opakowania, Przeprowadzki.

J. FRUZINSKI

Najwytworniejsze kakao, czekolada i cukry deserowe

Fabryka—dom własny Polna 26,
Marszałkowska 133, Wierzbowa 8, Krak.-Przedm. 5 róg Berga.

RESTAURACJA

przy handlu win

dawniej

„W. Wysockiego“

Mazowiecka № 3,

tel. 36-92.

otwarta do godz. 3 w nocy.

Nowo odrestaurowana, prowadzona pod zarządem Kuchmistrza W. Przybylskiego, wykwintna kuchnia wydaje obiady z 4 dań po 50 kop. od 1 do 5, oraz śniadania i kolacje à la carte. — Stare wina i miody.

Przyjmuje zamówienia.

Geny umiarkowane.

Pijcie tylko najlepszą kawę, codziennie
świeżo paloną, z firmy „BRAZYLJA“.



JAN ARNOLD

Krakow. Przedmieście Nr. 21, tel. 43-83.



DYSTYLARNIA PAROWA „J. FUCHS“
obecnie

Wacław Oppenheim i S-ka

w Warszawie, ul. Żórawia 2, tel. 46-61.

poleca wódki: Wiśniową spec, Kontuszówkę, Myśliwską, Podbipiętę, Wiechówkę, Czystą oraz Rumy, Araki i Koniak Kaukazki „Ararat“.

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

RICINUS SICCOL

Olej rycinowy w proszku. Doza dla dzieci za 5 kop., dla dorosłych za 10 kop.

DENYS i Co. Warszawa, Czysta 6.

Jedyna Fabryka Wyrobów Artystycznych z Włosów

FABRYKANT WŁOSÓW TYLKO ROŚLINNYM JENNE

Niszczy zupełnie bez bólu odciski, brodawki
i wszelkie zgrubienia skóry plaster

„Salvator“ Cena 35 kop.

Skład główny:
Apteka W. BOROWSKIEGO Przejazd, w Warszawie.

Rok założenia 1877.

A. TAHN & Co

dawniej PIETSCHMANN

Fabryka Tektury Smółcowej,

— Asfaltu i Izolacji Korkowej —

w WARSZAWIE

Leszno № 86. Telefonu № 5-46.

Polecają: Tektury smółcowe, laki dachowe, klebemasy, smoły, asfalty, gudron, płyty i łupiny korkowoizolacyjne, azbestowo-krzemionkową masę.

Wykonują roboty: tekturowo-dachowe, asfaltowe i izolacyjno-korkowe.

Drużyna Fabryka w Rostowie n/D

Składy filialne w Łodzi.

!!JUŻ!! została otwarta

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA

„Prazdroj Pilzeński“

Wierzbowa 7 (dawniej „CORSO“).

Oryginalny pilzner z beczki duży kufel
25 k. Obiady po 75 k., kolacje à la carte.
Restauracja otwarta do 3 w nocy. Kon-
cert pod dyr. K. Hilla i skrzypka G. v. Le-
stuzzi od g. 9. Ceny przystępne. Wejście bezpłatne.

najlepszy

KEFIR REKIERTA

butelka Koszykowa 25
8 k. telefon 15-31.

Z uzdrowisk.

Mając, miast reklamy dzwonu,
Błogie źródeł swych wyniki,
Już gotowe do sezonu
Radjocynne Druskieniki.

Strojne w lasów i wód szaty,
Mają zdawna dobre kreski,
Już jeździli tam przed laty
Syrokomla i Kraszewski.

Kto tam jedzie dziś, by ożyć
Przy pomocy wód, solanek,
Niech pamięta, aby złożyć
Na Czeczota grobie wianek.

Gdy chcesz, człeku, mając na to
Wytchnąć w zdrowej atmosferze,

Możesz z zyskiem spędzić lato
W Freiwaldau-Altwaterze.

Zachwyci cię swą przyrodą
Piękna, górską okolica,
Będą leczyć słońcem, wodą,
Bo ojczyzna to Priessnitz.

Ma „Altwater” wszelką rację
Do tej wzmianki, gdy się zważy,
Iż dał darmo dwie kuracje
Towarzystwu Dziennikarzy.

Zyska na tem brać wychudła
Literatów, z czołem bładem —
Czyby i krajowe źródła
Pójść nie mogły tym przykładem?

PRACOWNIA SUKIEN

Okryć i Kostjumów damsk.

Marji i Władysława Szmorlińskich

BYŁYCH WSPÓLPRACOWNIKÓW FIRM PIERWSZO-
RZĘDNYCH w PARYŻU.

Warszawa, Chmielna № 9

Telefonu 165-51.

Ostatnie nowości paryskie.



Nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Częstochowie.

FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN

A. OWCZARSKIEGO

w Warszawie, Mazowiecka 11. Telef. 110-38.

POLECA: pianina gwarant. dobroci po cenach przystęp.

Przyjmuje do reperacji fortepiany i pianina.



10 szt. 3kop.

TABACZNA FABRYKA

„NOBLESSE“

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

WARSZAWA.



Urządzenia Kąpielowe

różnych najnowszych systemów

poleca Fabryka

ADOLFA WITTA

w Warszawie

ulica Leopoldyny Nr. 11.

Telefonu Nr. 7-78.

Egzystuje od 1820 roku.

Wylączna sprzedaż **Burek** oryginalnych **Sławuckich** męskich, damskich i dla służby od rs. 18. **Palt**, **Peleryn** i **Kurtek** nieprzemakalnych, pięknych **Palt** Angielskich, **Pledów** letnich, **Palt** nieprzemakalnych po cenach fabrycznych poleca

J. Rokicki i S-ka

Warszawa, 1 Nowo-Senatorska 1.

(Hotel Rzymski). — Cenniki gratis.

Wyroby platerowane i srebrne 84 próby

POLECA FABRYKA

J. FRAGET

WARSZAWA,

Skład Główny **Elektoralna № 16.**

Wierzbowa № 8

MAGAZYNY:

Nalewki № 16.

Browar Par. Żelazna 59, tel. 5-96 **W. KIJOK**
POLECA
Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

Restauracja w Hotelu Brühlowskim

po gruntownem odnowieniu została otwartą i poleca śniadania i kolacje po rb. 1.00, obiady po rb. 1 kop. 25. Z poważaniem **Jan Szeptycki**, długolet. pracownik Restauracji w Hotelu Bristol i Maitre d'hotel firmy Clement & Toutef dawniej A. Stepkowski.

K. GŁAZIEWICZ

MAGAZYN JUBILERSKI

Wierzbowa 5, Telefon 34-44.

ST. FABISZEWSKI Marszałkowska № 69, RESTAURACJA

(1-sze piętro)
Telefonu № 28-64.

i Gabinety

Popierajmy przemysł krajowy!

Stemple kauczukowe

PNEUMATYCZNE

Pieczone metalowe, herby, monogramy, napisy złote i srebrne, **numerytory**, datowniki, **szlidy** emaljowane, lane i gra-
werowane poleca najtaniej

Pierwsza w kraju Fabryka
p. l. **Z. Suehowiecki**
Wierzbowa 6 (Hotel Angiel.)
TELEFON 134-32.

KUPOJECIE TYLKO

„**Chromolin**”

Hegnera

PASTĘ do OBUWIA

Wyrobu krajowego.

Sprzedają wszędzie.



ROWERY

Rudge-Whitworth 5-dt

COVENTRY (ANG JA)

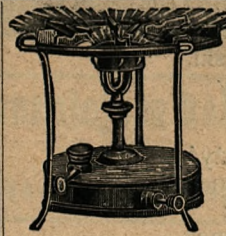
dostawców Króla Edwarda VII, Następcy Tronu angielskiego, armji i poczt angielskich poleca

Wacław Wiediger

WARSZAWA

Warecka 15, telefon 98-39.

Ceny fabryczne. Sprzedaż na raty. Gwaran. zupełna. Cenniki gratis.



G. WISNOWSKI

108 Marszałkowska 108

poleca wyroby

Tow. Akc. B. A. Hjørht & Co.

„Primus“ oryginalne szwedzkie № 0 i 1.

„Primus“ z cicheimi palnikami.

„Primus“ samozapalające się.

„Primus“ Liliput.

„Primus“ składane w pudełku (praktyczne dla turystów).

„Caesar“ maszynki spirytusowe.

Części oddzielne i palniki do maszynek stale na składzie.

CENY NIZKIE!!!

BAZAR KRAJOWY
St. Gołędzinowski
Al. Jerozolimska 35



POJĘCIA

Kilimki, Samodziały,
Kapy, Serwety, Laufry,
Fartuchy, Wełenki, Pa-
ski krakowskie, Guńki,
Serdaki, Wazony ludo-
we i artystyczne.

PAPIERY
LISTOWE
OZDOBNE

F. BABSKI

ul. Marszałkowska 77.

Gdzie można najlepiej zjeść
i najprzyjemniej czas spędzić?

W restauracji „**Universell**“, przy
ulicy Marszałkowskiej 106, telef.
190-92. Piękny ogród. Pogoda
nie robi różnicy, gdyż cała miej-
scowość pod dachem. Zakład po-
leca śniadania zimne i gorące,
obiady po 40 kop. i kolacje à la
carte; wszelkie nowalje sezonowe.
Trunki tak krajowe jak i zagra-
niezne. Znakom. piwo z browaru
Machlejda. Gabinety z oddz. wej-
ściami. Wieczorem damska or-
kiestra od godz. 7-ej.

Pijcie znakomite Piwo i Porter
z browarów Tow. Akc. **Waldszleschen**

RYGA WOLIAN

Skład Główny: Warszawa-Praga, ul. Strzelecka 25.
Telefon № 33.

KRAWIEC MĘSKI
St. Prosiński

w WARSZAWIE

Zielna Nr. 16, róg Siennej

B. KOCHANOWICZ

SKŁADY SKLEPIONE

PRZECHOWYWANIA MIEB

OPRAWIANIE MEBLI

PRZEPROWADZKI

PL. TEATRALNY № 12 TEL. 7-19
MARSZAŁKOWSKA 95 T. 41-19

Wkrótce otwarty zostanie w SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ z niebywałym komfortem
i przepychem urządzony.

SKATING PALACE

(Jazda na kółkach)
z ogrodem zimowym.

Skład **SZYB i LUSTER**

I. DUDAŁO

Marszałkowska 104, skład w podwórzu
Widok 26, sklep i kantor. Telef. 34-07.

w domu Szklenie domów, kościołów, fabryk i t. p. w War-
sawie i na prowincji.

wprost d. Szklą techniczne: Rury, cylindry, aparaty, cegła
D.Ż.W.W. i dachówka szklane. Djamenty szklarskie etc.

Restauracja
przy Hotelu

„ROYAL” Wykwintne GABINETY

Chmielna № 31, telefonu № 5-07.

Koncert od godz 8 ej do 3-ej w noey. **CENY PRZYSTĘPNE.** Pod zarządem Józefa Herbsta.

NAJLEPSZE Stemple Kauczukowe tylko u **Z. Weinkranza**

Senatorska № 12
(Plac Teatr.)
Telef. 15-34.

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmentowy 1 rb.
Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.